

Rów Babicze, JEDEN JUCH

Się nie spodziewałem, że muzyka tyle frajdy mi da
Siedzę po godzinach i se dłubię jak Szeliga
Nie przejmuj się Piotrek tym, że zjadłeś kozę
Ja mam problem, bo całymi dniami leżę i mam wszystko w nosie
Możesz pachnieć Prada, możesz Zara
W sumie to naprawdę mi to jeden chuj
Możemy wyjść na winko albo browara
Podobno jestem jeszcze lepszy, jak wypiję pół

Ale stop

Biorę się za siebie, z rana skrętoskłony
Kiedyś bym zajeżdżał dwa ogony i chodził zadowolony
Zanim brzydko o mnie powiesz, najpierw pomyśl
Dwa słowa o Jurku? Pozytywnie wykręcony
Ostatnio przybyło mi trochę brzusia, ale nic dziwnego skoro kurwa nie mnie nie rusza
Lubelska czy Sopolica? Spodnie czy spódnica? Przepraszam, nie umiem doradzić Ci zazwyczaj
Chuj w dupie, achuj w dupie – to różnica.
Jeden ciśnie klatę, a drugi syfa
Ktoś zbiera na flachę, a ktoś na jeepa
A ja w sumie coś potrafię i to nie błahe
Na uniwerku w Babiczach wykładam lachę
Jedna zamieniła dobry odbyt na dobrobyt
Ale nie zaprzęgam sobie tym głowy bo dla mnie to...

Jeden chuj

Lej na rympał pan – wódę na dwóch
Coś porąbał pan czy żeś konia pan tłukł
Z rana luźno wstał czy żeś spał pan jak trup
Ale nie że mi to wisi, ciągle mi ujmują, mi nie robi to różnicy
Możesz machać chujem na ulicy, żaden wyczyn
Ja się nie przejmuję chociaż mają na mnie kwity

Jeden chuj

Lej na rympał pan – wódę na dwóch
Coś porąbał pan czy żeś konia pan tłukł
Z rana luźno wstał czy żeś spał pan jak trup
Ale nie że mi to wisi, ciągle mi ujmują, mi nie robi to różnicy
Możesz machać chujem na ulicy, żaden wyczyn
Ja się nie przejmuję chociaż mają na mnie kwity

Mówią: Ej Okoń, co z ciebie wyrośnie

Gruszki na wierzbie czy dziwki na Roksie

Nie sprzedałem duszy, ale tańczę jak mi w duszy zagra

A jak będę chciał to wydam płytę

Adwokat szwagra

Ja chciałem tylko spytać i już cię nie męczę – wyskoczysz na jedno piwko jak Sławek Mentzen?

I już na starcie wiem, że skończę źle

Alkoholowi mówię „nie”

Nie no, dobra, lej

Ta panna jakaś niezdecydowana raczej

Raz się żegna, raz wita, jak Rafał Pacześ

Niedaleko pada jabłko od jabłoni, niedaleko jajo od jej dłoni

Niedaleko wódki stoi Tonic

A dzisiaj w sumie koło chuja mi to dynda, z etykiety wódki puszcza oko mi Bogusław Linda

Tobie to pasuje jak ułał i pasuje jak polał

A jak zaleje pałę wsiadam w Bolta

Jeden chuj

Lej na rympał pan – wódę na dwóch
Coś porąbał pan czy żeś konia pan tłukł
Z rana luźno wstał czy żeś spał pan jak trup
Ale nie że mi to wisi, ciągle mi ujmują, mi nie robi to różnicy
Możesz machać chujem na ulicy, żaden wyczyn
Ja się nie przejmuję chociaż mają na mnie kwity

